Michał Wiśniewski, Ich Troje jest kradzione

Napisałem hit, cały kraj go znał wył i piał
I śpiewali tak, dokładnie w takt, zgadnij jak?
Już zabrakło pierwszych miejsc
Wszyscy grają powerplay
Co to będzie kiedy wyda się
że Wiśniewski to nie ja
że to wszystko nie jest moje
że to wszystko wielki pic
A Ich Troje jest kradzione
że nie mogę mówić Wam
Z czego żyję, co mam i nie, komu dam
Przepraszam, zachowuję się jak cham
Kasy mam już w bród
Mkam sześćsetką swą, felgi w słońcu lśnią
Basen mam swój staw
Zamek albo dwa, w stajni konie trzy
Człowiek Roku, Mike The King
Podróżuje gdzie chcę, z kim
Proszę tylko dzisiaj uwierz mi
że Wiśniewski to nie ja
że to wszystko nie jest moje
że to wszystko wielki pic
A Ich Troje jest kradzione
że nie mogę mówić Wam
Z czego żyję, co mam i nie, komu dam
Pardon monsieur, madame, zachowuję się jak cham
Mógł to być fajny dzień
Gdyby nie to, że dziś, ktoś wszystko zabrał mi
Staję więc obok Was
Nie mam na sobie nic i nie wie nikt
Czy to sztuka jest czy kicz
Czy on serio czy on kpi
Ile dalibyście abym znikł
Bo Wiśniewski to nie ja
Bo to wszystko nie jest moje
Bo to wszystko wielki pic
A Ich Troje jest kradzione
Bo nie muszę mówić Wam
Z czego żyję, co mam i nie, komu dam
Przepraszam, zachowuję się jak cham
Przepraszam, zachowuję się jak cham
Czy Wiśniewski o tym wie
że z nim bardzo jest już źle
W każdym razie powiem Wam
Ja to nie ja, ja to ja
Choć Wiśniewski to nie ja
Choć to wszystko nie jest moje
Choć to wszystko wielki pic
To Wam do Ich Troje nic
I nie muszę mówić Wam
Z czego żyję, co mam i nie, komu dam
Przepraszam, zachowuję się jak
Przepraszam, zachowuję się jak
Sami wiecie jak się zachowuję